

Ołtarz miejscem ofiary i uczty* (Cz. 2)

Stół słowa Bożego miejscem duchowej ofiary

Nasze rozważania nie byłyby pełne, gdybyśmy nie podkreślili roli, jaką spełnia słowo Boże w celebracji liturgicznej. Rekonesans kościołów w Polsce świadczy, że ciągle jeszcze spotyka się doraźne i prymitywne rozwiązania, gdy tymczasem *Godność słowa Bożego wymaga, by było ono głoszone z miejsca, na którym w czasie liturgii słowa spontanicznie skupia się uwaga wiernych* (OWMR n. 309; por. KKK n. 1184). Wyjątkowość tego miejsca określają liczne teksty dokumentów posoborowych: *Gdy w Kościele czyta się Pismo święte wówczas On sam [Chrystus] mówi* (KL n. 7). Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego przypomina: *Gdy w Kościele czyta się Pismo św., sam Bóg przemawia do swego ludu, a Chrystus, obecny w słowie zwiastuje Ewangelię* (OWMR n. 29).

Ambona – miejsce, gdzie mówi Bóg

Biblijnym źródłem uzasadnienia ważności słowa Bożego jest Księga Wyjścia zawierająca opis zawarcie Przymierza Boga z Narodem Wybranym: *Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Jahwe i wszystkie Jego zlecenia. Wszystek lud odpowiedział jednogłośnie: „Wszystkie słowa, jakie powiedział Jahwe, wypełnimy* (24, 3-4). Trzeba podkreślić, że następnego dnia Mojżesz zbudował ołtarz, na którym złożył ofiarę przymierza i znów odczytał głośno Księgę Przymierza, a po usłyszanych słowach lud znów odpowiedział: *Wszystko, co powiedział Jahwe, uczynimy i będziemy posłuszni* (24, 7).

Dla naszych refleksji ważnym momentem jest nie tylko samo czytanie przekazu Bożego, ale świadoma aklamacja i akceptacja tego słowa przez słuchaczy, a także fakt, że poprzedza ono złożenie samej ofiary. Opisane wydarzenie było dla ludu bardzo ważne, gdyż było przeżyciem spotkania z Bogiem. *Ujrzeni Boga Izraela /.../ mogli przeto patrzeć na Boga* (Wj 24, 10-11). Z powyższego opisu możemy wyciągnąć następujący wniosek: czytanie – słuchanie i przyjęcie – złożenie ofiary, to kształtujące się elementy kultu. Ten pierwotny opis ma swoją kontynuację w Księdze Nehemiasza. Czytamy w niej, że lud domagał się, aby kapłan czytał *księgę Prawa Mojżeszowego* i pisarz Ezdrasz spełnił tę prośbę, *stając na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu* (Ne 8, 4). Bardzo interesujący jest zapis, że *objaśniali ludowi Prawo: Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak, że lud rozumiał czytanie* (Ne 8, 7-8).

Kolejnym ważnym spostrzeżeniem jest panująca radość połączona z ucztowaniem z racji dnia poświęconego Panu: *I rzekł Nehemiasz: „Idźcie, pożywajcie potrawy świąteczne i pijcie napoje słodkie – poślijcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Panu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Jahwe jest waszą ostoją* (Ne 8, 10). Z przytoczonego tekstu można wywnioskować, że kształtujący się kult Starego Testamentu, jako niezbędny element, zawierał czytanie i wyjaśnienie Prawa zawartego Przymierza z Bogiem, które należało do kapłana, a także uczta będąca wyrazem radosnego przeżywania spotkania z Jahwe w słowie czytanim i interpretowanym. Wyrażenie *a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze*

* Druga część referatu wygłoszonego na spotkaniu Duszpasterzy Służby Liturgicznej w Warszawie w dniu 6 listopada 2006 r. Pierwsza część w „Anamnesis” nr 48, s. 40-55.

Prawa wskazuje na szczególne zaufanie i uwagę, z jaką słuchano świętego tekstu, aby nic nie uronić z tego, co czytano, aby *karmić się* usłyszonym przekazem, na co wskazuje dalszy fragment biblijnego opisu, że słuchacze zrozumieli tekst i realizowali go w życiu. *I wszystek lud poszedł, by jeść, pić, wysłać porcje i wyprawić wielki obchód radosny, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono* [podkreślenie Z.W.] (Ne 8, 12). Słowo: zrozumieć znaczy trafić do przekonania, zrozumieć sens, zrozumieć zadanie.

Zawarte Przymierze ma swoje dopełnienie w podjętym zobowiązaniu. *Wobec tego wszystkiego – czytamy dalej – my zawieramy i spisujemy umowę /.../ pod przysięgą i zaklęciem, że postępować będą według Prawa Bożego, to jest zachowywać będą i wypełniać wszystkie przykazania Pana naszego Jahwe, przepisy Jego i prawa* (Ne 10, 1. 30). Księga wylicza teraz szczegółowe zobowiązania, na które lud odpowiada: *niniejszym podejmujemy też zobowiązania /.../, czy, aby zgodnie z przepisem Prawa /.../ lub inne: Chcemy też rokrocznie przynieść do domu Jahwe /.../ obiecujemy odstawić do domu Boga naszego* (Ne 10, 32. 36. 37).

Teologiczny wymiar tego miejsca wskazuje na jego ważność. Jest ono przeznaczone do posługi słowa Bożego i dlatego wykonuje się z niego jedynie: czytania i homilie, psalm responsoryjny jako integralną część liturgii słowa (por. OWMR n. 61). Psalm ten jest przecież radosną odpowiedzią wiernych na usłyszane słowa Boże; z tego miejsca wykonuje się także orędzie wielkanocne tzw. *Exsultet*; można również podawać wezwania modlitwy powszechnej (por. OWMR n. 309)⁷³. Przytoczone wymogi wskazują jego rangę i nie chcemy przez to nic ujmować godności ołtarza, a jedynie dowartościować miejsce przeznaczone dla słowa Bożego, które określa się często mianem *głowy – mózgu kościoła*⁷⁴.

Nowy Mszał podkreśla, że w *czytaniach /.../ Bóg przemawia do swego ludu; a wiernym dostarcza się duchowego pokarmu; i lud przyswaja sobie to Boże słowo w milczeniu* i lud uczestniczący w liturgii ma być *nakarmiony tym słowem* (OWMR n. 55)⁷⁵. Ambona, czyli miejsce głoszenia słowa Bożego, nazywana w cytowanym numerze *stołem Słowa Bożego*, jest tym miejscem, z którego Bóg głosi swoje orędzie zbawcze, jest tym miejscem, gdzie człowiek spotyka nauczającego Boga, który tu i teraz przemawia do człowieka i przekazuje mu słowo przemiany serca, będące również pokarmem duchowym. Ten zbawczy przekaz jest często bardzo zobowiązujący, gdyż wymaga wielu zmian w dotychczasowym myśleniu i postępowaniu, gdyż słuchane słowo wymaga realizacji. Chrystusowe: *Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28), zamieszczane na wielu ambonach, podkreśla rolę tego miejsca, jako ołtarza wewnętrznej ofiary.

⁷³ Prócz wyżej wymienionych można odczytać w Liturgii godzin lekcje i wezwania modlitwy powszechnej. *Caeremoniale Episcoporum*, Roma 1984 nn. 199, 205; podać wiernym w Uroczystość Objawienia Pańskiego święta ruchome w najbliższym roku. Tamże n. 240. Dekret Stolicy Apostolskiej o nominacji biskupiej. Tamże nn. 573, 1143 oraz Dekret o nałożeniu paliusza. Tamże n. 1152. Por. A.G. Dyl, *Posoborowe przepisy prawno-liturgiczne dotyczące wyposażenia wnętrza kościoła*, W: *Misterium Christi*, t. 7. Sztuka w liturgii. Kraków 1996, s.74.

⁷⁴ B. Snela, *Przestrzeń kościelna...*, s. 212.

⁷⁵ Tego samego określenia używa KL n. 51: *Aby tym obficie zastawić wiernym stół słowa Bożego, należy szerzej otworzyć skarbiec biblijny.*

Św. Paweł w Liście do Galatów upomina i zachęca słuchaczy do wytrwania w podjętej decyzji wierności Chrystusowi⁷⁶. Incipity czytań biblijnych *Fratres –Bracia; Carissimi –Najdrożsi*, czy *To mówi Pan*, a także zakończenie czytań *Oto słowo Boże; Oto słowo Pańskie* i złączona z tym aklamacja wiernych *Bogu niech będą dzięki i Chwała Tobie, Chryste*, a także stosowane niegdyś zakończenia przy czytaniach ksiąg prorockich *Mówi Bóg Wszechmogący* i Ewangelii *W Chrystusie Jezusie, Panu naszym* świadczą o głębokim przekonaniu o obecności Pana i wyjątkowości przyjmowanego słowa, jako mowy samego Boga, które wymaga posłuszeństwa. Wspomniane aklamacje wiernych są zewnętrznym wyrazem, że uczestniczący zrozumieli skierowane do nich słowo i pragną je realizować w życiu⁷⁷. Do tych przejawów szacunku trzeba dodać asystę światła, okadzenie i postawę stojącą w czasie słuchania – przyjmowania słów Ewangelii.

Ambona miejscem duchowej ofiary

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu zawiera często słowa pełne wyrzeczeń i duchowej ofiary tak niezbędnie wymagane w czasie przyjęcia słowa Bożego, które wymaga często zmiany mentalności i postępowania, *bo postępowanie uczciwe i prawe miłsze dla Pana niż krwawa ofiara* (Prz 21,2)⁷⁸. Przykładem może tutaj być Abraham, gdyż: *Na wezwanie Boga Abraham zaraz wyrusza w drogę, „jak mu Pan rozkazał”* (Rdz 12, 4) – podaje nowy Katechizm Kościoła katolickiego – *jego serce jest całkowicie «poddane Słowu»; jest posłuszny. Istotne dla modlitwy jest słuchanie serca, które skłania się do Boga; słowa mają charakter względny. Modlitwa Abrahama wyraża się jednak najpierw w czynach: jako człowiek milczenia, w tych miejscach, gdzie się zatrzymuje, buduje ołtarz dla Pana. Dopiero później pojawia się jego modlitwa wyrażona w słowach: cicha skarga przypominająca Bogu Jego obietnice, które – jak się wydaje – nie spełniają się. Od samego początku ukazuje się w ten sposób jeden z aspektów dramatu modlitwy: próba wiary w wierność Boga* (KKK n. 2570).

Katechizm mówi wprawdzie o próbie wiary, jakiej zostaje poddany Ojciec Wiary, ale jej podstawą jest posłuszeństwo Bogu na usłyszane słowo: *Wydź z twej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę* (Rdz 12, 1). Natychmiastowe podjęcie rozkazu Jahwe wymagało całkowitego zerwania z dotychczasowym życiem i realizowania zleconego zadania, jako sensu swego życia. Postawa ta wymagała dramatycznych nieraz pociągnięć i narażona była na wiele niepowodzeń, ale osiągnięty cel okazał się zbawienny dla samego Abrahama i jego potomstwa. Katechizm poucza, że *W modlitwę wchodzi się tak, jak w liturgię: przez ciasną bramę «wiary»*. *Przez znaki Jego Obecności szukamy i pragniemy Oblicza Pana; chcemy słuchać Jego słowa i je zachowywać* (KKK n. 1656). Ważne podkreślenia jest stwierdzenie wymagające nie tylko słuchania, ale przede wszystkim wykonania usłyszanej woli Stwórcy.

⁷⁶ „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli. (...) Bieglście tak wspaniale! Któż przeszkodzi wam wytrwać przy prawdzie (Ga 5, 1. 7).

⁷⁷ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4 s. 139-140.

⁷⁸ Podobnych stwierdzeń znajdujemy wiele w Biblii: *Nie spiskuj przeciw bliźniemu /.../ Niesłusznie nie sprzeczasz się z nikim /.../ Nie zazdrość krzywdzicielowi, nie skłaniaj się ku jego drogom* (por. Prz 3, 27-35).

Ten problem pozostawia jednak wiele do życzenia, gdyż łatwiej słuchać, niż karmić się słowem Boga. To słowo bywa wymagające, a o jego skuteczności przyjęcia świadczy wyjaśnienie przez Chrystusa Pana przypowieści o siewcy (por. Mt 13, 1-23). Słowo Boże i jego przyjęcie jest niezbędnym warunkiem właściwego uczestnictwa w liturgii sakramentów i sakramentaliów, a szczególnie Eucharystii.

W odnowionej liturgii wszystkie sakramenty, a także błogosławieństwa poprzedzone są słowem Bożym⁷⁹, które zakłada już wiarę uczestników, ale tę wiarę podtrzymuje i rozwija. Można nawet stwierdzić, że bez przyjęcia słowa Bożego nie ma pełnego uczestnictwa w liturgii. Ambona zaś staje się ołtarzem ludzkiego umysłu i serca, gdzie przyjmując polecenie Stwórcy, uczestnik składa dotychczasowy sposób rozumowania i postępowania, a przyjmuje nowy, nadprzyrodzony, pochodzący od Boga i prowadzący do pełni człowieczeństwa. Wymaga to często radykalnego zerwania z przeszłością i rozpoczęcia nowego etapu życia w Chrystusie. Tutaj, przy ambonie, miejscu głoszenia słowa Bożego, podejmuje się decyzję, osobisty dar wewnętrznej ofiary, który później złożony zostanie na ołtarzu Zbawiciela. Znamienne są słowa św. Pawła z Listu do Filipian: *lecz jak zawsze tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć* (1, 20). Dopiero tak usposobiony wierny przystępuje do stołu ofiary Chrystusa, gdyż pierwszym darem składanym Bogu jest posłuszeństwo Jego woli. Niedostępnym przykładem pozostaje dla nas zawsze Pan Jezus, który *ogolił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej* (Flp 2, 7-8). Do takiej postawy współofiarowania zachęca nowy mszał, gdzie czytamy: *Sprawując tę pamiątkę – Mszę świętą – Kościół, zwłaszcza tu i teraz gromadzony w Duchu Świętym składa Ojcu nieśkalaną Ofiarę. Kościół dąży do tego, aby wierni ofiarowali nie tylko niepokalaną Hostię, lecz się także uczyli samych siebie składać w ofierze i aby z dnia na dzień przez pośrednictwo Chrystusa coraz ściślej jednoczyli się z Ojcem i między sobą, by w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich* (OWMR n. 79b).

Ten zobowiązujący postulat pozostawia wiele do życzenia, gdyż należy zawsze od osobistego zaangażowania i współpracy ze słowem Bożym. Słowa, aby *uczyć się składać samych siebie przez pośrednictwo Chrystusa* oznaczają, że należy podejmować Jego postawę posłuszeństwa. W Liturgii Godzin piątku 30 tygodnia zwykłego czytamy: *Istnieje zatem Słowo u Ojca, Słowo w przepowiadaniu i Słowo w sercu*⁸⁰. Duża litera w pisowni wyrazu Słowo wskazuje na Chrystusa Pana przyjmowanego i On też ma moc przemiany serca ludzkiego, gdyż jest to *żywe słowo Boże i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny* (Hbr 4, 12). Biskup kantuarijski pisze dalej, że *To Słowo, gdy jest głoszone, udziela zewnętrznemu przyjmowanemu słowu wewnętrznej mocy. Przez nie umarli odzyskują życie i odradzają się synowie Abrahama. Żywe jest przeto Słowo w sercu Ojca, żywe na ustach głoszącego, żywe w sercu tego, kto wierzy i miłuje. /.../ Skuteczne jest, gdy działa, skuteczne, gdy jest przepowiadane. Nie powraca nigdy bez-*

⁷⁹ Pierwsza część zmierza do tego, aby błogosławieństwo stało się rzeczywiście świętym znakiem, który swoje znaczenie i skuteczność czerpie z głoszenia słowa Bożego (n. 21). Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Katowice 1994, t. 1, s. 17.

⁸⁰ Baldwin, biskup kantuarijski. Traktat 6. Cyt. za: Liturgia Godzin, t. 4, s. 361.

owocnie, ale wydaje owoce wszędzie, dokądkolwiek jest posłane. Jest skuteczne i «ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny», gdy się je przyjmuje z wiarą i miłością. Cóż bowiem niemożliwego dla człowieka, który wierzy? Albo coś uciążliwego dla tego, kto miłuje? Kiedy to Słowo przemawia, Jego głos przenika serce jak ostra strzała wysłana z łuku mocarza, i jak gwoździe wbijane głęboko, dosięga najskrytszych tajników duszy. To słowo jest «ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny», skuteczniejsze niż jakakolwiek moc i potęga, przenikliwsze niż wszelka wiedza i rozumowanie człowieka, trafniejsze niż jakakolwiek mądrość ludzka i uczone przemawianie⁸¹.

Niezbędne w tym miejscu jest postanowienie wiążące się z przyjęciem Słowa mówiącego Boga, dlatego można powiedzieć, że przy ambonie dokonuje się decyzja, na ołtarzu składa się złożoną ofiarę podjętej decyzji, a w czasie *Per ipsum* ma miejsce ofiarowanie, które upoważnia do uczestnictwa w uczcie – Komunii eucharystycznej będącej zarazem umocnieniem na realizację podjętej przemiany serca czy złożonej obietnicy budowania lepszego świata.

Głoszenie śmierci Pana, «aż nadejdzie» (I Kor 11, 26) zakłada – pisze Jan Paweł II – iż wszyscy uczestniczący w Eucharystii podejmą zadanie przemiany życia, aby w pewnym sensie stało się ono całe «eucharystyczne». Właśnie ten owoc polepszenia egzystencji i zaangażowania na rzecz przemiany świata zgodnie z Ewangelią wyrażają aspekt eschatologiczny Ofiary eucharystycznej i całego życia chrześcijańskiego (Ecclesia de Eucharistia n. 20).

Powszechnie stosowane określenie „ambonka” jest deprecjonujące i kojarzy się z pulpitem, a „ambona” z – tą umieszczoną wysoko w nawie kościoła kazalnicą, co zgodne jest z łacińskim słowem „ambo – ambonie”⁸². Warto przypomnieć zresztą bogate zdobienia tradycyjnych ambon, a nagminne zubożenie przy nowych rozwiązaniach. A przecież ambona nie straciła nic ze swej godności; pozostała jeszcze bardziej związana z Najświętszą Ofiarą przez fakt zbliżenia do ołtarza. W obecnych rozwiązaniach powinno to podkreślić użycie tego samego materiału na budowę ołtarza i ambony⁸³. Miejsce liturgii słowa powinno znajdować się blisko ołtarza, tuż na granicy liturgii ofiary i miejsca dla wiernych, aby pomagać w nawiązaniu kontaktu ze zgromadzeniem liturgicznym⁸⁴. Z zasady winna to być stała ambona, a nie zwykły, przenośny pulpit, czytamy w Ogólnym wprowadzeniu do Mszału (n. 309). Osoba wykonująca posługę słowa Bożego ma stać twarzą do wiernych, by przez wszystkich była dobrze widziana i słyszana. Ostatni postulat powinna rozwiązać dobra radiofonia. Miejsce liturgii słowa

⁸¹ Tamże s. 361.

⁸² Zagadnienie to porusza także: B. Snela, P. Bohdziewicz. Ambona. EK I 407-408; B. Nadolski. Ambona w liturgii. w: *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 79-80.

⁸³ Por. Wł. Pieńkowski, *Elementy funkcjonalne wnętrza kościelnego*, w: *Budowa i konserwacja kościołów*, Warszawa 1981 s. 126; M. Cynka, *Przepisy Kościoła dotyczące prezbiterium, tabernakulum i naczyń świętych*, w *II Krajowy Kongres Eucharystyczny. Pomoce teologiczno-duszpasterskie dla parafii*, red. S. Napierała, Poznań 1987, s. 292; A. G. Dyl, *Pozoborowe przepisy prawno-liturgiczne dotyczące wyposażenia wnętrza kościoła*, w: *Misterium Christi*, t. 7. *Sztuka w liturgii*, red. W. Świerżawski, Kraków 1996, s. 74; M. E. Rosier-Siedlecka. *Teologiczna myśl...*, s. 98-99, 100-105.

⁸⁴ Por. B. Snela, *Przestrzeń kościelna...*, s. 212; Miazek; *Wymagania liturgiczne*, w: *Seminarium SARP NT. architektury obiektów sakralnych*, Warszawa 1983, s. 20; M. Cynka, *Przepisy Kościoła...*, s. 292.

nie jest przeznaczone dla komentatora czy kantora i dla nich należy przygotować odrębny pulpit z własnym mikrofonem⁸⁵.

Zewnętrzny kształt i przyozdobienia ambony powinny odpowiadać godności tego miejsca, zaś wkomponowanie jej w wyposażenie wnętrza kościoła ma stanowić estetyczną całość. Jest to już pole wypowiedzi artystycznej plastyków, a duszpasterze powinni wiedzieć, czego należy od nich żądać i nie bać się właściwych rozwiązań. Najwyższy czas, by usunąć z kościołów chwiejące się pulpity i tymczasowe rozwiązania, a usytuowaniem ambony, jej kształtem zewnętrznym i dekoracją określić, że to miejsce jest znakiem Chrystusa Nauczyciela, jest ołtarzem, na którym podejmuje się ofiarę posłuszeństwa, dlatego nie należy się bać właściwych proporcji pomiędzy ołtarzem i amboną.

Ołtarz miejscem uczytury Pana

Spożywanie posiłku jest jedną z podstawowych ludzkich czynności koniecznych do podtrzymania życia, a wspólne spożywanie stwarzało również szczególne więzy pomiędzy biesiadnikami. Był to często znak wzajemnej uprzejmości⁸⁶, wdzięczności⁸⁷, radości z przybycia kogoś bliskiego⁸⁸, może on także nabrać charakteru dziękczynnego składanego Bogu Zbawicielowi⁸⁹ i wtedy nabierało to wymiaru sakralnego⁹⁰. Starożytność знаła praktykę wchodzenia w ścisłą więź z bożkami pogańskimi i jednoczenia się z demonami przez spożywanie posiłku. Pierre-Marie Galopin OSB pisze, że w judaizmie *każdy posiłek lub przynajmniej spożywanie mięsa miało charakter święty (1 Sm*

⁸⁵ Por. Cantor, *commentator aut chori moderator de more ambonem ne ascendant, sed ex alio loco apto suum munus adimpleat*. Caeremoniale n. 51. Por. M. E. Rosier-Siedlecka, *Posoborowa architektura* s. 239; Miazek, *Wymagania liturgiczne...*, s. 20; M. Cynka, *Przepisy Kościoła...*, s. 292.

⁸⁶ Przykładem może być gościnność, z jaką Abraham przyjmuje Boga pod dębami Mamre, por. Rodz 18, 1-5; czy też postaw uczniów udających się do Emaus: *Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił»*. Wszedł więc, aby zostać z nimi Łk 24, 29.

⁸⁷ Świadectwem takiej sytuacji jest posiłek spożywany w domu celnika Mateusza razem z grzesznikami - por. Mt 9, 9-13.

⁸⁸ Księga Tobiasza wspomina o wspólnym posiłku radości rodzinnego spotkania w domu Raguela (por. 7, 1-9). Powrót syna marnotrawnego i uczta wyprawiona przez miłosiernego ojca jest tego wyraznym dowodem por. Łk 15, 11-32. Szczególnego znaczenia nabierają tutaj słowa: *Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. I zaczęli ucztować* (w. 23-24).

⁸⁹ Sytuację taką opisują Dzieje Apostolskie, gdy św. Paweł i Syłas znaleźli się w więzieniu w Filippi, a w czasie trzęsienia ziemi zostali uwolnieni, lecz pozostali na miejscu i w dowód wdzięczności strażnik *Wprowadził ich też do swego mieszkania, zastawił stół i razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu* (Dz 16, 34).

⁹⁰ Por. P. M. Galopin, *Posiłek*, w: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Leon-Dufour, Poznań 1982 s. 716-717.

14, 31-35)⁹¹. Każdy akt religijny o charakterze uroczystym był połączony z uczcą ofiarną (1 Sm 9, 12n⁹²; por. 1, 4-18)⁹³.

Posiłek nabiera szczególnego znaczenia, gdy zaczyna w nim uczestniczyć Pan Jezus⁹⁴. Jego obecność nadaje im dopiero pełną wartość, gdyż zapoczątkowuje On uczcę nowego przymierza⁹⁵, która zostanie przypieczętowana Jego ofiarą krzyżową. Na tej uczcie da uczniom swoje Ciało na pokarm, a Krew jako napój. Wieczera spożyta z apostołami przed męką miała też bardzo ważny element, jakim było umycie nóg, co także wyrażało ofiarniczy charakter tego posiłku i zawierało wskazanie, że niezbędnym warunkiem uczestnictwa w Świętej Ofierze jest miłość. Wspomina o tym św. Paweł, gdy upomina Koryntian za zdarzające się spory między nimi podczas Wieczery Pańskiej (por. 1 Kor 11, 17-33) i wskazuje, że ten, kto spożywa podczas Wieczery Chleb Pański, staje się z Nim jedno, a razem z Nim z wszystkimi braćmi, na co wskazuje cytowany już tekst św. Pawła (por. 1 Kor 10, 11-17).

Spożywanie tego posiłku przez pierwszych chrześcijan, nazywanego *łamaniem chleba*, było wyróżnikiem od pozostałych uczt pogańskich, gdyż miało swoje źródło w spotkaniu Wieczernika i było nie tylko przeżywaniem Ostatniej Wieczery, ale jej uobecnieniem dla zbawienia. Pan Jezus ustanowił Eucharystię podczas spożywania pokarmu. *Chleb, woda, wino, owoce /../ – oto dobra, za które błogosławi się Boga. Sam posiłek posiada wartość religijną, ponieważ wspólne jedzenie wytwarza specjalne święte więzy pomiędzy jedzącymi oraz nimi a Bogiem*⁹⁶.

Biblijne świadectwa opieki Jahwe nad swoim ludem, który karmi manną, zsyła przepiórki, wyprowadza wodę ze skały, są darem życia, są obrazem przekazywania życia, a z drugiej strony zapowiadają samego Mesjasza, jako największy dar Boga dla człowieka⁹⁷. Wszystkie obrazy Starego Testamentu wypełniają się w osobie Jezusa

⁹¹ Przytoczony tekst biblijny brzmi: *W tym dniu lud rzucił się na zdobycz, nabrał owiec, wołów i cieląt, zatrzymał je na ziemi i zjadł razem z krwią. Kiedy zawiadomiono o tym Saula, że lud grzeszy przeciw Jahwe, że je razem z krwią, ten zawołał: «Postępujcie haniebnie. Zatoczcie mi zaraz wielki kamień». Saul powiedział jeszcze: «Idźcie między ludzi, powiedzcie im, aby do mnie każdy przyprowadził swojego wołu i każdy swego barana: będziecie je zabijać tutaj i będziecie jeść, abyście nie grzeszyli przeciw Jahwe jedząc razem z krwią». Saul też zbudował ołtarz dla Jahwe. Był to pierwszy ołtarz, który zbudował dla Jahwe.*

⁹² Kiedy przez wzgórza docierali do miejscowości, spotkali dziewczęta, które wyszły naczepać wody. Zapytali je: «Czy tu mieszka Widzący?» Odpowiedziały: «Tak, oto jest przed tobą, pospiesz się, gdyż dziś przyszedł do miasta. Dziś bowiem lud składa ofiarę na wyżynie, Gdy wejdziecie do miasta, spotkacie go tam, zanim wyjdzie ucztować na wyżynę; lud nie je nic, dopóki on nie przybędzie. On bowiem błogosławi ofiarę, a wtedy dopiero jedzą zaproszeni» (1 Sm 9,11-13).

⁹³ P. M. Galopin, *Posiłek...*, s. 717.

⁹⁴ Ewangelia dostarcza liczne przypadki spożywanego posiłku. Pan Jezus zapraszany był do domu Łazarza (Łk 10, 38-42); uczestniczył w uczcie weselnej w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11); został zaproszony do domu faryzeusza Szymona, gdzie jawno grzesznica umyła Mu nogi, a On odpuszcza jej grzechy (Łk 7, 35-50); przyjął też zaproszeni do domu celnika Mateusza, gdzie jadł z celnikami i grzesznikami (Mt 9, 10); podobnie zachował się na, gdy do grzesznika – Zacheusza – poszedł w gościnę (por. Łk 19, 2-10).

⁹⁵ P. M. Galopin, *Posiłek...*, s. 718.

⁹⁶ P. Be, *Eucharystia...*, s. 268.

⁹⁷ O tych figurach wspomina także katechizm, gdy podaje, że woda wyprowadzona ze skały jest figurą duchowych darów Chrystusa; manna na pustyni stanowi zapowiedź Eucharystii, „prawdziwego Chleba z nieba” (J 6, 32) KKK n. 1094.

Chrystusa, gdyż On jest dopiero Chlebem życia w pełni znaczenia tego słowa. *Jest On «Chlebem życia», najprzód przez swoją naukę, która wierzącym w nią otwiera dostęp do życia wiecznego (J 6, 25-51a), a potem przez swoje Ciało i Krew, wydane do spożywania i do picia (J 6, 51b-58)* – czytamy w Słowniku teologii biblijnej⁹⁸. Tak więc słowo Boże i Eucharystia stanowią nierozdzielny całość. Pierwsza zapowiedź Eucharystii ma miejsce na pustyni po cudownym rozmnożeniu chleba, gdzie nawiązuje wprowadzie do manny, ale wskazuje już na *prawdziwy chleb z nieba* (J 6, 33), który da Ojciec niebieski, a Pan Jezus powie: *Jam jest chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie* (J 6, 35).

Użyte podczas Ostatniej Wieczerzy chleb i wino stają się dzięki Jego słowom rzeczywistym Ciałem i Krwią Pana na życie wieczne. Pokarm ten dał po raz pierwszy swoim uczniom i polecił nadal sprawować to samo dla uobecniania Jego zbawczej męki i śmierci na krzyżu. Ta ofiara Nowego Przymierza jest wypełnieniem tej spod Góry Synaj połączonej ze złożeniem ofiary⁹⁹, a spożywanie branka paschalnego Żydzki uważali za złożenie ofiary¹⁰⁰. W wieczernikowym wydarzeniu zawarł Pan Jezus całe bogactwo swej ofiary w zwykłych, codziennych pokarmach znanych Izraelitom, której skutki przyswajano sobie spożywając żertwę ofiarną. *Łączono się w ten sposób z samym darem składanym w ofierze i z Bogiem, który ten dar przyjmował* (1 Kor 10, 18-21). *Spożywając złożone w ofierze Ciało Jezusa i pijąc Jego Krew, wierni uczestniczą w ten sposób w ofierze Jezusa, czyniąc własną Jego ofiarę miłości i korzystając ze spowodowanego tą ofiarą dobrodziejstwa powrotu do łaski*¹⁰¹.

Pan Jezus stosując zwykłe pokarmy, polecił apostołom, aby powtarzali ten akt i głosili śmierć Pańską aż do Jego powtórnego przyjścia (por. 1 Kor 11, 26) i w ten sposób urzeczywistniali Jego sakramentalną obecność, która jest zawsze Jego obecnością w stanie ofiary. Obrzęd poświęcenia ołtarza podaje: *Chrystus Pan, ustanawiając pod postacią uczty ofiarniczej pamiątkę ofiary, którą miał złożyć Ojcu na ołtarzu krzyża, uświęcił stół ofiarny, przy którym mieli gromadzić się wierni, by uczcić Jego Paschę. Ołtarz jest więc stołem ofiary i uczty, na którym kapłan, przedstawiający Chrystusa Pana, dokonuje tego samego, co Chrystus uczynił i uczniom swoim przekazał, aby czynili na Jego Pamiątkę*¹⁰². Chleb i wino, wspomnianie wspaniałych dzieł Bożych zawiera w sobie wdzięczną postawę za nie, z których największą jest ofiara Syna Bożego złożona dla zbawienia ludzi¹⁰³. Pytasz – pisze św. Jan Damasceński – *jak chleb staje się Ciałem Chrystusa, a wino Jego Krwią? Odpowiadam: Duch Święty wkracza i wypełnia to, co przerasta wszelkie słowo i wszelką myśl /.../ Zauważ, dzieje się to przez Ducha*

⁹⁸ P. Be, *Eucharystia...*, s. 270.

⁹⁹ Potem polecił młodzieńcom synów Izraela złożyć ofiarę uwielbienia i ofiarę pojednania z cielców, Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wylał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: «Wszystko, co powiedział Jahwe uczynimy i będziemy posłuszni». Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc «Oto krew przymierza, które Jahwe zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów» (Rdz 24, 5-8). Powyższy tekst odnoszony jest powszechnie do ofiary Chrystusa Pana na krzyżu i uważany jest za antytyp Jego zbawczej męki i Nowego Przymierza zawartego we Krwi Zbawiciela.

¹⁰⁰ Por. P. Be, *Eucharystia...*, s. 269.

¹⁰¹ Tamże s. 270.

¹⁰² Obrzęd poświęcenia ołtarza, n. 3

¹⁰³ Por. P. Be, *Eucharystia...*, s. 270.

Świętego, podobnie jak przez Ducha Świętego Chrystus przyjął Ciało z Dziewicy Maryi¹⁰⁴.

Trzeba jednak uzupełnić, że postacie eucharystyczne Ciała i Krwi Zbawiciela są również rzeczywistością eschatologiczną i stanowią centrum, dzięki któremu wierzący nawiązuje kontakt z Chrystusem w Jego rzeczywistości zmartwychwstałego bytowania. Liturgiczna aklamacja mszalna «oczekujemy Twego przyjścia w chwale» jest nie tylko wyznaniem wiary, ale także nadzieją na spełnienie eschatologicznej rzeczywistości. *Ta gwarancja przyszłego zmartwychwstania – pisze Jan Paweł II – wypływa z faktu, że Ciało Syna Bożego, pozostawione jako pokarm, jest chwalebnym Ciałem zmartwychwstałego* (Ecclesia de Eucharystia, n. 18). Chleb i wino zmieniają swój sposób istnienia i stają się pokarmem nowych czasów, stają się prawdziwie chlebem aniołów. *Przez ich obecność – postaci eucharystycznych – na ołtarzu Chrystus umarły i zmartwychwstały jest rzeczywiście obecny w swej odwiecznej gotowości złożenia w ofierze. Dlatego Msza św. jest ofiarą taką samą jak historyczna ofiara krzyża, wskutek owej żertwy miłości Chrystusa, który złożył ofiarę na krzyżu. Różnica dotyczy jedynie zewnętrznych okoliczności czasu i miejsca, w której się ta ofiara dokonuje*¹⁰⁵. Dzięki swojej postawie ofiarniczej jest On obecny w rzeczywistości tego świata, gdyż On złożył ją z samego siebie i nadal nie przestaje jej składać swemu Ojcu. Dzięki tej Ofierze Pan Jezus łączy niebo z ziemią¹⁰⁶ – pisał Jan Paweł II.

Każdy ołtarz jest tym miejscem, na którym ta ofiara uobecniata jest dla zbawienia świata, a wierni uczestnicząc w niej, uczą się samych siebie składać w ofierze, przyjmując tę samą postawę gotowości wypełnienia woli Bożej w swoim życiu. Ta postawa upodabnia ich do Chrystusa szczególnie wówczas, gdy mimo trudności podejmują swoje zadania życiowe i wykonują je na miarę swoich zdolności i możliwości. Realizując wolę Ojca Niebieskiego, nie tylko jednoczą się z Nim w postawie posłuszeństwa, ale stają się również obrazem Jego samego w świecie. Trzeba też pamiętać, że przy składaniu ofiary nie można ograniczać się jedynie do trudnych przejawów życia, gdyż egzystencja ludzka składa się z dobra wykonanego, dobra doświadczonego, radości doznanej i radości czynionej. To wszystko powinno znaleźć się jako dar składany przez człowieka. Taka postawa daje dopiero prawo do pełnej komunii z Chrystusem, którą osiąga się przez posłuszeństwo i spożywanie Jego Ciała i Krwi. *Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa?*–

¹⁰⁴ Cyt. za: KKK n. 1106.

¹⁰⁵ P. Be. *Eucharystia...*, s. 271. Nowy Katechizm formułuje tę myśl następująco *Chrystus, umiławszy swoich, do końca ich umiłował. Wiedząc, że nadeszła godzina przejścia z tego świata do Ojca, podczas wieczerzy umył uczniom nogi i dał im przykazanie miłości. Aby zostawić im dowód tej miłości, nie oddalić się nigdy od swoich i by uczynić ich uczestnikami swojej Paschy, Jezus ustanowił Eucharystię jako pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania i polecił swoim Apostołom celebrować ją aż do swego powtórnego przyjścia* (KKK n. 1337). W następnych numerach podejmowana jest myśl jednoczenia się z Chrystusem w Komunii św.: *Msza święta jest równocześnie i nierozdzielnie pamiątką ofiarną, w której przedłuża się ofiara Krzyża, i świętą ucztą Komunii Ciała i Krwi Pana. Lecz sprawowanie Ofiary eucharystycznej jest całkowicie nastawione na wewnętrzne zjednoczenie wiernych przez Komunię. Przystępować do Komunii świętej oznacza przyjmować samego Chrystusa, który ofiarował się za nas* (KKK n. 1382).

¹⁰⁶ Ecclesia de Eucharistia, n. 8.

pyta retorycznie św. Paweł – *Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?* (1 Kor 10, 16).

Prawdę tę podejmuje także nowy Katechizm Kościoła katolickiego, gdy poucza, że: «*Ołtarz*», wokół którego Kościół gromadzi się podczas sprawowania Eucharystii, reprezentuje dwa aspekty tego samego misterium: **ołtarz ofiary i stół Pana** (podkreślenie Z. W.). Co więcej, ołtarz chrześcijański jest symbolem samego Chrystusa, obecnego w zgromadzeniu swoich wiernych, równocześnie jako **ofiara** złożona dla naszego pojednania i jako **niebieski pokarm** (podkreślenia Z. W.), który nam się udziela. „Czym jest bowiem ołtarz Chrystusa, jeśli nie wyobrażeniem Jego Ciała?” – mówi św. Ambroży, a w innym miejscu: „Ołtarz jest symbolem Ciała (Chrystusa), na ołtarzu zaś spoczywa Ciało Chrystusa”. Liturgia wyraża tę **jedność ofiary i komunii** (podkreślenie Z. W.) w wielu modlitwach. Kościół Rzymski modli się w modlitwie eucharystycznej w taki sposób: „Pokornie Cię błagamy, wszechmogący Boże, niech Twój święty Anioł zanieś tę ofiarę na ołtarz w niebie, przed oblicze Boskiego majestatu Twego, abyśmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Twojego Syna, otrzymali obfite błogosławieństwo i łaskę (KKK n. 1383)¹⁰⁷. Kościół otrzymał od Chrystusa Pana słowo, sakramenty i Eucharystię, dzięki którym żyje, wzrasta i wyraża się¹⁰⁸.

Ktokolwiek uczestniczy w ofierze eucharystycznej i składa w niej ofiarę swego życia, ma pełne prawo uczestniczyć również w komunii eucharystycznej, gdyż stanowi ona jej integralną część. Spożywanie Ciała Pańskiego i picie Krwi Jego jest najskuteczniejszym gwarantem życia wiecznego oraz pełnego i skutecznego uczestnictwa we Mszy św. – ofierze Chrystusa i ofierze Kościoła – dlatego jest to również obowiązek wierzącego. Zbawcza skuteczność ofiary urzeczywistnia się w pełni – czytamy w *Ecclesia de Eucharistia* – kiedy w *Komunii przyjmujemy Ciało i Krew Pana. Ofiara eucharystyczna sama z siebie jest skierowana ku wewnętrznemu zjednoczeniu nas, wierzących, z Chrystusem przez Komunię: otrzymujemy Tego, który ofiarował się za nas, otrzymujemy Jego Ciało, które złożył za nas na Krzyżu, oraz Jego Krew, którą przelał «za wielu /.../ na odpuszczenie grzechów» (Mt 26, 28). /.../ Eucharystia to prawdziwa uczta, na której Chrystus ofiaruje siebie jako pokarm (n.16).*

Katechizm Kościoła katolickiego przypomina rolę, jaką spełnia ona w życiu duchowym wiernych: *Komunia święta w przedziwny sposób dokonuje w naszym życiu duchowym tego, co pokarm materialny sprawia w życiu cielesnym. Przyjmowanie w Komunii Ciała Chrystusa Zmartwychwstałego, «ożywionego i ożywiającego Duchem Świętym», podtrzymuje, pogłębia i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie. Wzrost życia chrześcijańskiego potrzebuje pokarmu Komunii eucharystycznej, Chleba naszej pielgrzymki, aż do chwili śmierci, gdy zostanie nam udzielony Wiatyk (KKK n. 1392).*

¹⁰⁷ Jest to tekst zaczerpnięty z pierwszej Modlitwy Eucharystycznej – Kanonu Rzymskiego po preistoczeniu *Supplices te rogamus*. *Missale Romanum*, Typis Vaticanis 2002, s. 577.

¹⁰⁸ Kościół pielgrzymujący tu na ziemi jest wezwany do podtrzymania i pogłębienia zarówno komunii z Bogiem w Trójcy Jedynym, jak i komunii między wiernymi. W dążeniu do tego celu ma do dyspozycji Słowo, sakramenty, przede wszystkim Eucharystię, dzięki której Kościół «ustawicznie żywi się i wzrasta», i w której jednocześnie sam siebie wyraża. Nie przez przypadek więc pojęcie „komunia” stało się szczególnym określeniem tego wyjątkowego sakramentu (*Ecclesia de Eucharystia*, n. 34).

Owoce Komunii eucharystycznej

Komunia sakramentalna jest prostą konsekwencją uczestnictwa we Mszy św. i dlatego nie jest nagrodą, ale pokarmem. Msza święta jest celebrowana na ołtarzu, który jest zarówno ołtarzem ofiary Pana, jak również stołem, przy którym gromadzą się chrześcijanie, aby w pełni zjednoczyć się z Chrystusem. *Msza święta – czytamy w Katechizmie – jest równocześnie i nierozdzielnie pamiątką ofiarną, w której przedłuża się ofiara Krzyża, świętą ucztą Komunii Ciała i Krwi Pana. Lecz sprawowanie Ofiary eucharystycznej jest całkowicie nastawione na wewnętrzne zjednoczenie wiernych z Chrystusem przez Komunię. Przystępować do Komunii świętej oznacza przyjmować samego Chrystusa, który ofiarował się za nas* (KKK n. 1382). Przyjmować, jednoczyć się z Chrystusem oznacza przyjąć Go całego, to znaczy w Jego nauczającym słowie, umacniającej Komunii świętej i żyjącej wspólnoty Kościoła. To głębokie zjednoczenie z Chrystusem w Eucharystii jest szczególnym owocem Komunii świętej. Uczestniczyć we Mszy św. to znaczy uczestniczyć w Eucharystii, która jest także Komunią z Chrystusem. Nie ma Mszy św. bez Komunii, przynajmniej przyjmowanej przez celebransą, bo po to konsekruje się święte postacie, aby zostały spożyte w Komunii eucharystycznej. Znamienne w tym względzie jest wyznanie oficjum syryjskiego: *Gdy w święta Pańskie wierni przyjmują Ciało Syna, głoszą sobie nawzajem Dobrą Nowinę, że został im dany zadatek życia. Podobnie anioł powiedział do Marii Magdaleny: «Chrystus zmartwychwstał!» Teraz życie i zmartwychwstanie przekazuje się temu, kto przyjmuje Chrystusa*¹⁰⁹.

Każda Komunia eucharystyczna zakłada wiarę przyjmującego i szereg dóbr duchowych, takich jak życie sakramentalne, uczestnictwo w charyzmatach wspólnoty, a także pogłębienie *communio sanctorum*, czyli pełnej łączności z całym Ciałem Chrystusa, tymi żyjącymi na ziemi, jak również z braćmi, którzy już odeszli do wieczności¹¹⁰. Udział w uczcie eucharystycznej zobowiązuje również do wzrostu wiary, rozwoju miłości braterskiej i posługi charyzmatami dla dobra wspólnoty¹¹¹. Św. Fulgencjusz z Ruspe pisze w *Contra gesta Fabiani*, że: *Skoro Chrystus umarł za nas z miłości, to gdy wspominamy Jego śmierć, składając ofiarę, prosimy Go, aby udzielił nam miłości przez zesłanie Ducha Świętego. Prosimy pokornie, byśmy również mocą tej miłości, przez którą Chrystus zechciał za nas być ukrzyżowany, po przyjęciu łaski Ducha Świętego tak żyli, by świat był dla nas ukrzyżowany, i byśmy sami byli ukrzyżowani dla świata... Otrzymując dar miłości, umierajmy dla grzechu i żyjmy dla Boga*¹¹². To umocnienie w

¹⁰⁹ Fanqit. Oficjum syryjskie w Antiochii. Cyt. za: KKK n. 1391.

¹¹⁰ Por. *Najmniejszy nasz czyn spełniony w miłości przynosi korzyść wszystkim, w solidarności z wszystkimi ludźmi, żywymi czy zmarłymi, która opiera się na komunii świętych* (KKK n. 953). Porównaj także: *Chrystus przechodząc z tego świata do Ojca, dał nam w Eucharystii zadatek swojej chwały; udział w Najświętszej Ofierze upodabnia nas do Jego Serca, podtrzymuje nasze siły w czasie ziemskiej pielgrzymki, budzi pragnienie życia wiecznego i już teraz jednoczy nas z Kościołem niebieskim, ze świętą Dziewicą Maryją i wszystkimi świętymi* (KKK n. 1419).

¹¹¹ Por. KKK nry 950-953.

¹¹² Cyt. za: KKK n. 1394.

walce z grzechem należy uznać za podstawowy owoc Komunii, bo to Ciało zostało wydane za grzechy, a ta Krew została wylana na odpuszczenie grzechów¹¹³.

Przyjmowanie Ciała i Krwi Chrystusa ma wpływać również na pogłębienie więzi z braćmi. Św. Jan Chryzostom w 1 Liście do Koryntian upomina: *Skosztowałeś Krwi Pana, a nie zauważasz swego brata. Znieważasz ten stół, jeśli nie uznajesz za godnego udziału w twoim pożywieniu tego brata, który był godny zasiadać przy tym samym stole Pana. Bóg uwolnił cię od wszystkich grzechów i zaprosił do swojego stołu, a ty nawet wtedy nie stałeś się bardziej miłosierny*¹¹⁴. To pogłębienie miłości jest jednym z owoców Komunii świętej. Ma ono prowadzić do pogłębiania jedności całego mistycznego Ciała Chrystusa. Wyrażenie *Christus totus*, obejmuje zarówno Chrystusa nauczającego, obecnego w Eucharystii, jak i tego obecnego w swoim Kościele. Dlatego autentyczne przyjęcie Chrystusa domaga się Jego integralnego przyjęcia i całkowitego zjednoczenia z Nim dla budowania królestwa Bożego na ziemi¹¹⁵.

Częste przystępowanie do stołu Eucharystii rozpala miłość do Boga i w ten sposób umacnia wiernych przed następnymi grzechami, gdyż *Im bardziej uczestniczymy w życiu Chrystusa i pogłębiamy przyjaźń z Nim, tym trudniej będzie nam zerwać więź z Nim przez grzech śmiertelny* (KKK n. 1395)¹¹⁶. Warto zauważyć, że pewnym znakiem stołu Eucharystii był istniejący od XIII w. zwyczaj rozciągania przed wiernymi przystępującymi do Komunii św., specjalnego obrusa podtrzymywanego przez akolitów, a później ministrantów, który w XVI w. przerodził się w specjalny stół lub ławę nakrywane stosownym obrusem, by od XVII w. ustalić zwyczaj budowania stałego *odgrodenia*, tak zwane *balaski*, przykrywane na czas Komunii białym płótnem. Wprawdzie początkowo wierni przystępowali do niej w postawie stojącej, wyrażając w ten sposób szacunek i radość człowieka odkupionego przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, to od XI w. zaczęła się utrwałać postawa klęcząca¹¹⁷, by znów powracać powoli do postawy stojącej¹¹⁸.

¹¹³ Św. Ambroży poucza, że: *Ilekróć ją przyjmujemy, śmierć Pana głosimy. Jeśli głosimy śmierć, to jednocześnie odpuszczenie grzechów. Jeśli za każdym razem Krew jest wylewana na odpuszczenie grzechów, powinienem zawsze ją przyjmować, aby ciągle odpuszczała moje grzechy. Ponieważ ciągle grzeszę, powinienem zawsze mieć lekarstwo. Św. Ambroży, De sacramentis. Cyt. za: KKK n. 1393.*

¹¹⁴ Cyt. za: KKK n. 1397.

¹¹⁵ Św. Augustyn wyraża to w słowach: *O sakramencie pobożności. O znaku jedności. O więzi miłości.* Św. Augustyn, *In Johannis evangelium tractatus* 26, 12. Cyt. za: KKK n. 1398.

¹¹⁶ Por. *Sam Chrystus, wieczny Arcykapłan Nowego Przymierza, działając przez posługę kapłanów, składa Ofiarę eucharystyczną. Ten sam Chrystus, rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, jest również darem ofiarnym składanym w Eucharystii* (KKK n. 1410).

¹¹⁷ Por. B. Nadolski. *Komunia Eucharystyczna*. Leksykon, jw. s. 659.

¹¹⁸ Episkopat Polski ustalił, że: *Zaleca się procesyjne podchodzenie do przyjęcia Komunii świętej* (zob. OWMR 44, 86, 160). *Ciało Pańskie jest bowiem pokarmem na drodze do życia wiecznego. Komunię świętą można przyjmować w postawie klęczącej lub stojącej. Postawę stojącą należy zachować zawsze, gdy Komunii świętej udziela się pod dwiema postaciami. Wierni przyjmujący Ciało Pańskie w postawie stojącej wykonują wcześniej skłon ciała lub przyklękają na jedno kolano* (n. 38). */.../ Komunii świętej udziela się przez podanie Hostii wprost do ust. Jeśli jednak ktoś prosi o Komunię na rękę przez gest wyciągniętych dłoni, należy w taki sposób jej udzielić. Przyjmujący winien spożyć Ciało Pańskie wobec szafarza. Wierni przystępujący do Komunii świętej nie mogą sami brać konsekrowanego Chleba ani Kielicha Krwi Pańskiej* (zob. OWMR 160). *Nie wolno im też podawać na rękę Hostii zanurzonej we Krwi Pańskiej* (n. 40). Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego wprowa-

Komunia święta pod obiema postaciami

Problem Komunii świętej pod obiema postaciami nie jest przedmiotem niniejszej prezentacji. Dla pełniejszego zobrazowania problemu można jedynie w tym miejscu przytoczyć słowa Jana Pawła II, że *Zbawcza skuteczność ofiary urzeczywistnia się w pełni, kiedy w Komunii przyjmujemy Ciało i Krew Pana* (podkreślenie Z. W.). *Ofiara eucharystyczna sama z siebie jest skierowana ku wewnętrznemu zjednoczeniu nas, wierzących, z Chrystusem przez Komunię: otrzymujemy Tego, który ofiarował się za nas, otrzymujemy Jego Ciało, które złożył za nas na Krzyżu, oraz Jego Krew, którą przelał «za wielu /.../ na odpuszczenie grzechów» (Mt 26,28) /.../ „Eucharystia to prawdziwa uczta”, na której Chrystus ofiaruje siebie jako pokarm* (Ecclesia de Eucharistia n. 16). Czytelność tego znaku domaga się, aby Komunia pod obiema postaciami była częściej udzielana wiernym. Przypomnieć jednak należy, że troska o ten sposób przystępowania do stołu Pańskiego zlecona została biskupom diecezjalnym¹¹⁹.

dzenia do Mszału Rzymskiego przyjęte na 331. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski dnia 9 marca 2005 roku.

¹¹⁹ Orzeczenie Konferencji Episkopatu Polski jest bardzo krótkie: *Zgodnie z OWMR 387 biskup diecezjalny powinien określić przepisy dotyczące udzielania Komunii świętej pod obiema postaciami na terenie diecezji* (n. 39). Numer 387 OWMR wyliczając kompetencje biskupa diecezjalnego podaje: *Biskupa diecezjalnego należy uważać za arcykapłana jego owczarni. /.../ Powinien się on troszczyć o rozwój życia liturgicznego w swojej diecezji, nim kierować i nad nim roztaczać pieczę. W dalszej części czytamy, że do niego należy: ustalanie przepisów dotyczących udzielania Komunii świętej pod obiema postaciami. Numer 283 tegoż wprowadzenia normuje: Komunia święta pod obiema postaciami jest dozwolona w przypadkach przewidzianych w rytuale. Ponadto mogą ją przyjmować następujące osoby:*

- a) kapłani, którzy nie mogą celebrować ani koncelebrować;
- b) diakon i usługujący, którzy pełnią swoje funkcje we Mszy świętej;
- c) członkowie zgromadzeń w Mszy konwentualnej oraz zgromadzenia, alumni seminarium, uczestnicy rekolekcji lub zebrania jakiegoś zespołu duszpasterskiego.

Przypadki ustalone przez biskupa miejsca, o czym już była mowa wyżej.

Zasady te obowiązują także w kościołach zakonnych oraz małych grupach. Miejscowemu biskupowi udziela się też władza zezwalania na Komunię świętą pod obiema postaciami, ilekroć uzna to za słuszne kapłan sprawujący duszpasterską pieczę nad powierzoną wspólnotą. Winien być jednak spełniony warunek, aby wierni zostali należycie pouczeni, by wykluczone było niebezpieczeństwo znieważenia Najświętszego Sakramentu, a sam obrzęd nie okazał się za trudny do wykonania z powodu zbyt dużej liczby uczestników lub innej przyczyny.

Odnosnie do sposobu udzielania wiernym Komunii świętej pod obiema postaciami oraz rozszerzenia możliwości jej przyjmowania Konferencje Episkopatów mogą wydać normy wymagające zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską.

Obrzędy wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych podają: *Wypada, aby nowo ochrzczeni przyjęli Komunię św. pod dwiema postaciami razem z chrzestnymi, rodzicami, współmałżonkiem oraz świeckimi katechetami* (n. 234). Podobne stwierdzenie spotykamy w Obrzędzie bierzmowania: *Bierzmowani dorośli, jeśli przemawiają za tym okoliczności, także ich świadkowie, rodzice, katecheci mogą przyjąć Komunię pod obiema postaciami* (n. 32). Na ten sposób komunikowania zezwala także Obrzęd sakramentu małżeństwa: *Nowożeńcy, ich rodzice, świadkowie ślubu i krewni mogą otrzymać Komunię pod dwiema postaciami* (n. 78, wydanie: Katowice 1996). Znajdujemy to również podczas udzielania Wiatyku w domu chorego, gdy celebrowana jest msza św.: *Chory i obecni mogą przyjąć Komunię św. pod dwiema postaciami* (n. 121e). Por. M. Pastuszko, *Najświętsza Eucharystia według Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, Kielce 1996, s. 237-240. Szczególnie uprzywilejowanym przypadkiem jest niebezpieczeństwo śmierci, dlatego wierni chociażby tego dnia przyjęli Komunię świętą, to jednak bardzo się zaleca, aby – znalazłszy się w niebezpieczeństwie śmierci – otrzymali ponownie Komunię świętą KPK kan. 921 § 2. Przypadek powyższy nie musi być związany z celebracją mszy świętej.

Komunia święta z darów konsekrowanych

W naszej refleksji należy zwrócić jeszcze uwagę na jeden wymiar czytelności znaku, jakim jest udział w uczcie ze składanych darów. Wprowadzenie do mszału podaje: *Jest bardzo pożądane, aby wierni podobnie jak kapłan, który jest do tego zobowiązany, przyjmowali Ciało Pańskie z Hostii konsekrowanych w czasie Mszy świętej, a w przewidzianych przypadkach (por. n. 283) przystępowali do kielicha. Dzięki temu Komunia święta ukaże się także przez znaki jako uczestnictwo w aktualnie sprawowanej Ofierze* (OWMR n. 85). Na ten moment wyraźniejszego ukazania łączności ze składaną ofiarą i udziałem w Komunii św. zwróciła uwagę już Konstytucja o liturgii (por. n. 55), instrukcja *Euchisticum mysterium* z 1967 roku¹²⁰, a także nowy Katechizm Kościoła katolickiego, który powtórzył w tym miejscu słowa Konstytucji (por. KKK n. 1388).

Należy zwrócić uwagę w parafialnej posłudze duszpasterskiej, aby codzienna praktyką stało się konsekrowanie przynajmniej części komunikantów, które następnie staną się pokarmem wiernych uczestniczących w tej Mszy świętej. Konferencja Episkopatu Polski sugeruje nawet szczegółowe rozwiązanie: *Do Mszy świętej można używać jednej większej i głębszej pateny, na której konsekruje się hostie dla kapłana i wiernych*¹²¹.

Wprawdzie zasada, że *wierni mogą tylko raz dziennie przystępować do Komunii świętej, pozostaje nadal niezmieniona i nie wolno jej naruszać jedynie z pobożności* (Immensae caritatis, n. 2), to poszerzenie możliwości powtórnego komunikowania tego samego dnia dla tych wiernych, którzy uczestniczą we Mszy św., też podkreśla ten wymiar ofiary i uczty, jakim jest Najświętsza Ofiara. *Wierni – czytamy w tej instrukcji z roku 1973 – którzy w danym dniu przyjęli już Komunię św., lub też kapłani, którzy już odprawili mszę świętą, będą uczestniczyli w jakimś innym wspólnotowym sprawowaniu (Eucharystii) w związku z taką sytuacją ustala się, że w następujących przypadkach wolno po raz drugi przyjmować Komunię świętą tego samego dnia* (n. 2)¹²². Wątpliwości w tej dziedzinie rozwiązał nowy Kodeks prawa kanonicznego Jana Pawła II, który zezwolił na Komunię eucharystyczną tym, którzy

¹²⁰ *Ut autem, per signa, communio melius appareat participatio Sacrificii quod actu celebratur, curandum est ut fideles possint eam recipere hostiis in ipsa Missa consecratis* (EM n. 31).

¹²¹ Wskazania Episkopatu Polski, n. 36.

¹²² Instrukcja wymienia następujące dawne przypadki: mszę św. wieczorem w sobotę lub poprzedzającą święto nakazane, podczas drugiej mszy wielkanocnej lub mszy Narodzenia Pańskiego, mszę św. Wieczery Pańskiej, chociaż już uczestniczyli w Mszy świętego Krzyżma; do nowych przypadków zalicza: msze obrzędowe; msze związane z uroczystym poświęceniem kościoła, lub ołtarza, profesji zakonnej lub udzielania misji kanonicznej; mszy św. głównej odprawianej w kościele katedralnym lub parafialnym w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, wizytacji pasterskiej, mszy celebrowanej przez wyższego przełożonego z racji wizytacji, nadzwyczajnych spotkań lub kapituły; podczas głównej mszy św. kongresu eucharystycznego, maryjnego i to zarówno międzynarodowego, krajowego, regionalnego czy diecezjalnego; głównej mszy św. z racji pielgrzymki, zjazdu lub misji; a także podczas udzielania Wiatyku można udzielić Komunii św. domownikom i obecnym podczas tej liturgii; natomiast biskup miejsca może udzielić takiego zezwolenia, gdy uzna to za uzasadnione. Por. Immensae caritatis, n. 2.

uczestniczą w mszy św., a umierający mogą ją przyjąć jako Wiatyk po raz drugi i to poza mszą świętą¹²³.

Na zakończenie naszych rozważań niech wolno mi będzie przytoczyć słowa Jana Pawła II z jego encykliki *Ecclesia de Eucharistia*. Traktuję je jako uzupełnienie tego, co nie udało mi się w pełni zaprezentować i zarazem materiał do osobistej refleksji: *Tajemnica eucharystyczna – ofiara, obecność, ucza* - «nie dopuszcza ograniczeń ani instrumentalizacji»; powinna być przeżywana w swej integralności, czy to w wydarzeniu liturgicznym, czy w osobistym dialogu z Jezusem tuż po przyjęciu Komunii św., czy podczas modlitwy na adoracji eucharystycznej poza Mszą św. /.../ Droga, jaką Kościół kroczy, /.../ jest to droga długa z wieloma przeszkodami, które przerastają ludzkie zdolności; mamy jednak Eucharystię i wobec niej możemy w głębi serca usłyszeć, jakby skierowane do nas, te same słowa, jakie usłyszał prorok Elias: «Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga» (1 Krl 19, 7). Skarb Eucharystii, który Pan oddał do naszej dyspozycji, zachęca do dążenia ku mecie, jaką jest pełne dzielenie nią z wszystkimi braćmi, z którymi łączy nas wspólny chrzest. /.../ Kościół powodowany miłością, troszczy się o przekazanie kolejnym pokoleniom chrześcijan wiary i nauki o Tajemnicy eucharystycznej, tak aby nie została zagubiona choćby najmniejsza jej część. Nie ma niebezpieczeństwa przesady w trosce o tę tajemnicę, gdyż «w tym Sakramencie zawiera się cała tajemnica naszego zbawienia» (*Ecclesia de Eucharistia*, n.61).

¹²³ W nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego gdzie czytamy: *Kto przyjął już Najświętszą Eucharystię, może ją ponownie tego samego dnia przyjąć jedynie podczas sprawowania Eucharystii, w której uczestniczy, z zachowaniem przepisu kan. 921, § 2. KPK kan. 917. Szczególnie uprzywilejowanym przypadkiem jest niebezpieczeństwo śmierci, dlatego wierni chociażby tego dnia przyjęli Komunię świętą, to jednak bardzo się zaleca, aby – znalazłszy się w niebezpieczeństwie śmierci – otrzymali ponownie Komunię świętą KPK kan. 921 § 2. Przypadek powyższy nie musi być związany z celebracją mszy świętej. Por. M. Pastuszko, *Eucharystia...*, s. 165.*